ACTA ELBINGENSIA
KWARTALNIK NAUKOWY ELBLĄSKIEJ UCZELNI HUMANISTYCZNO-EKONOMICZNEJ
Prawo, Administracja, Bezpieczeństwo Publiczne z. 15 2020, t. XLV, nr 2

Andrzej Sylwestrzak*

RECENZJA PRACY PT: „KONTERFEKT NAUKOWY DYDAKTYCZNY I ORGANIZACYJNY PROFESORA BRONISŁAWA JASTRZĘBSKIEGO", WYBORU TEKSTÓW DOKONAŁ PROF. DR. HAB. JAROSŁAW DOBKOWSKI

(Książka i Wiedza, Warszawa 2020, ss. 378)

Obchodzona w 2020 roku 93. rocznica urodzin Prof. Bronisława Jastrzębskiego zaowocowała publikacją dorobku naukowego i organizacyjnego Szanownego Profesora, przygotowaną przez Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UWM, prof. Jarosława Dobkowskiego. Książka sporej objętości (blisko 380 stron) składa się zasadniczo z dwóch części. Pierwsza – oparta na publikacjach przypominających przebieg kariery organizacyjnej Jubilata – druga, obejmująca dorobek Prof. B. Jastrzębskiego w zakresie teorii państwa i prawa, prawa administracyjnego i prawa konstytucyjnego, skoncentrowana głównie na nośnej idei państwa prawnego, przybierającej zróżnicowaną postać w poszczególnych dziedzinach prawa. W problematyce części pierwszej dość wspomnieć, że Prof. B. Jastrzębski był organizatorem najpierw Wydziału Administracji UG, następnie Wydziału Prawa i Administracji UG, a to głównie w latach 1972–1976, jednak pozostawał cały czas czynnym w strukturach

* Prof. zw. dr hab., Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna, Dziekan Wydziału Administracji i Nauk Społecznych.

tego Wydziału, pełniąc funkcję Kierownika Katedry, aż do przejścia na emeryturę (1987).

Następnie Prof. B. Jastrzębski związał się z ośrodkiem akademickim w Olsztynie, działając w ramach Akademii Pedagogicznej. Stworzył z inicjatywy tamtejszego rektora, prof. A. Staniszewskiego, zakład prawa administracyjnego, z myślą głównie o szkoleniu w zakresie prawa administracyjnego, konstytucyjnego i samorządowego miejscowej kadry urzędniczej. Działaniu temu nieustannie towarzyszyła idea powołania większego instytutu dydaktyczno-badawczego, w ramach Akademii Pedagogicznej (wcześniejszej WSP). Szczególne znaczenie ta idea posiadała w świetle rysujących się wyraźnych perspektyw integracji środowiska naukowego Olsztyna, poprzez połączenie Akademii Pedagogicznej z miejscową Akademią Rolniczo-Techniczną, a nawet z Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum", w ramach Uniwersytetu Olsztyńskiego, nazwanego w momencie powstania, w lipcu 1999 r., Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim.

Wraz z powstaniem UWM, Akademia Pedagogiczna w nowych ramach podzieliła się na odpowiednie wydziały, co zresztą miało miejsce także w byłej ART. Problem powstał z ulokowanym w strukturach AP Instytutu Prawa i Administracji. Początkowo był to samodzielny Instytut Państwa i Prawa, funkcjonujący pod kierunkiem dyrektora w osobie Prof. B. Jastrzębskiego, przekształcony później w Wydział Prawa i Administracji UWM, z podziałem na tradycyjne katedry, gdzie Prof. B. Jastrzębski pełnił funkcję Kierownika Katedry Prawa Administracyjnego. Mniej więcej w tym czasie założono ośrodek zamiejscowy UWM w Iławie, kształcący w zakresie administracji i nauk pedagogicznych, gdzie Prof. B. Jastrzębski pełnił funkcję dziekana kierunku administracja. Przejęcie ośrodka w Iławie przez Szkołę Wyższą im. Pawła Włodkowica w Płocku, dla samego kierunku administracja nie miało większego znaczenia dydaktycznego, ponieważ funkcjonuje on dotychczas w tych właśnie granicach. Zakończeniem bogatego i twórczego okresu życia w związku z ukończeniem przez Prof. B. Jastrzębskiego 90. roku życia była uroczysta sesja naukowa, zorganizowana w Płocku, połączona z wręczeniem Księgi Pamiątkowej poświęconej Szanownemu Jubilatowi.

Część druga pracy ma charakter czysto teoretyczny i koncentruje się na przedstawieniu podstawowych problemów państwa prawnego w ujęciu Prof. B. Jastrzębskiego. Otóż problem powstał w konstytucjonalizmie polskim wraz z odwołaniem się III RP do ustrojowej zasady państwa prawnego, oczywiście w miejsce różnych wersji definicyjnych ustroju socjalistycznego, przyj-

mowanych w polskim konstytucjonalizmie w zasadzie od 1944 r. Nowelizacja konstytucyjna z 29 grudnia 1989 r. zasadniczo usunęła z tekstów prawnych słowo „socjalistyczny", nie wprowadzając w to miejsce jakiegokolwiek określenia nowej demokracji. W sumie trafnym naówczas było zorientowanie się na rozwiązania Konstytucji RFN z 1949 r., określające ustrój jako „demokratyczne państwo prawne urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej". Tą drogą nie poszła Mała Konstytucja, czyli ustawa z 17 października 1992 r., stanowiąc po prostu o zasadniczym dla ówczesnej Polski podziale władz na ustawodawczą, wykonawczą i samorządu terytorialnego. Oczywiście podział władz, w przeciwieństwie do socjalistycznej teorii jednolitości władzy, bezpośrednio wiązał się z zasadami państwa prawnego i w tym kierunku szły wszystkie naówczas interpretacje Małej Konstytucji z 1992 r. Sama forma nowej III RP jako „demokratycznego państwa prawnego" nie budziła zastrzeżeń tak teoretyków prawa, jak i praktyków. Formalnie dopiero obecna Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r., w art. 2, ustanowiła formę demokratycznego państwa prawnego, konstruując nie tylko aparat państwowy według tych reguł, ale w równym stopniu prawa i wolności obywatelskie.

Tej właśnie formule ustrojowej poświęcone zostały teoretyczne poszukiwania Prof. B. Jastrzębskiego, koncentrującego się nie tylko na sugestii słownego określenia samego brzmienia nazwy jako proponowanego „państwa prawa", chociaż najbardziej zasadnicze są uwagi merytoryczne, sprowadzające się do wskazywania zasad samego współdziałania instytucji państwowych. W tym zakresie wymienić należy poszukiwania wzorców utrzymania równowagi władz, założonej zresztą we Wstępie do Konstytucji RP. Otóż równowaga władz, pogłębiona teorią współdziałania władz, siłą rzeczy, zakłada równość władz w sensie braku uzyskiwania przewagi jednej z nich nad pozostałymi. Ta obawa zgłaszana była przez twórcę trójpodziału – Monteskiusza właśnie w momencie konstruowania samej teorii trójpodziału. Chodziło o obawę zdominowania przez władzę wykonawczą pozostałych władz, ponieważ egzekutywa posiada „naturalną" skłonność do rozszerzania swych kompetencji kosztem pozostałych władz. Oczywiście te procesy w historii ustrojów różnie wyglądały, chociaż zawsze władza wykonawcza zmierzała do zdominowania, w szczególności legislatywy.

Przyjęcie przez III RP zasady trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji RP) wniosło do samego procesu jedynie nowe elementy, godne wyeksponowania w działaniach egzekutywy względem pozostałych władz. Prof. B. Jastrzębski trafnie podkreśla, że dzisiejsze pojmowanie władzy wykonawczej obejmuje nie tylko Prezydenta RP, rząd i administrację rządową, ale także samorząd

terytorialny. Co do tego ostatniego Prof. B. Jastrzębski słusznie zgłasza wątpliwości, ponieważ samorząd terytorialny okazuje się swoistym parlamentem lokalnym, pochodzącym z powszechnych i demokratycznych wyborów, mogącym również podejmować podstawowe decyzje w drodze referendum. Nie są to cechy organów tradycyjnej władzy wykonawczej. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że w dobie współczesnej można mówić o formowaniu się nowej władzy, nazwijmy ją „samorządowej", wyraźnie pogłębiającej demokratyczny ustrój państwa. I z tym stanowiskiem Prof. B. Jastrzębskiego należy się zgodzić, tym bardziej, że wybory samorządowe przebiegają równolegle i niezależnie od wyborów parlamentarnych czy prezydenckich.

Sprawą osobną w demokratycznym państwie prawnym jest odpowiednia konstrukcja praw i wolności obywatelskich, nie tylko eksponująca wolność obywatela, ale także zawierająca gwarancje jej poszanowania. Chodzi w szczególności o szanse obywatela w przeciwstawieniu się propagandzie partyjnej, i nie tylko. Prof. B. Jastrzębski słusznie kładzie nacisk na sferę gwarancji niezależności jednostki w formułowaniu swych zazwyczaj krytycznych opinii, dowodząc słabości instytucji państwowych, mających za zadanie właśnie ochronę obywatela w korzystaniu z wolności słowa. Jest to problem fundamentalny dla ochrony i pogłębiania demokracji, a każde ograniczenie w tej sferze prowadzi do ogólniejszej demoralizacji. Winę zazwyczaj ponoszą tutaj instancje rządowe, dążące jedynie do jednostronnego uzasadniania słuszności swych decyzji i oczekujące ogólniejszej aprobaty społecznej. W praktyce oznacza to tłumienie głosów krytyki społecznej i narażanie dobra wspólnego na pokrywanie szkód jako rezultatów błędów popełnianych na tzw. górze. W Polsce powinniśmy być na to bardzo uczuleni, ponieważ w dobie tzw. socjalizmu na tym polu uczyniono wiele błędów. Wydawało się, że w III RP problem zniknie samodzielnie, ale tak się nie dzieje i w dalszym ciągu gwarancje poszanowania wolności obywatelskich, mimo rozległej konstytucyjnej normalizacji zawartej w rozdziale II, wymagają rozbudowy, a w szczególności eksponowania w orzeczeniach naczelnych instancji sądowych, takich jak: SN, TK i NSA.

Słuszne zresztą zasadnicze obawy i wątpliwości Prof. B. Jastrzębskiego, dotyczące fundamentów funkcjonowania państwa prawnego, znajdują potwierdzenie w codziennej praktyce działania instytucji politycznych III RP. Zatem nie bez znaczenia pozostaje cały czas działalność szeroko pojmowanej tzw. opozycji. Otóż opozycja, jako zjawisko faktyczne, będące naturalną konsekwencją demokratycznych wyborów, nie doczekała się osobnej ustawy, np. o działalności opozycyjnej, i m.in. stąd liczne błędne interpretacje jej

działań politycznych. Chodzi bowiem o to, że opozycja powinna krytykować nie dla samego podważania istniejącej władzy, ale powinna mieć na uwadze dobro państwa i społeczeństwa. A są to jednak dwa różne problemy, plus problem ochrony praw i wolności obywatelskich. Brak jednak w Polsce pogłębionych tradycji demokratycznych powoduje, że opozycja, przejmując władzę, popełnia jeszcze większe błędy niż dotychczas krytykowani przez nią rządzący. Na te problemy zwraca uwagę Prof. B. Jastrzębski, eksponując sprawę, że rozwiązania konstytucyjne są bardzo ważne, chociaż zasadniczo stanowią wartość potencjalną, a więc wyznaczają zasadnicze kierunki działań państwa i zachowań jednostki, co wymaga systematycznej pracy pozytywnej i wrażliwości społeczeństwa.

W tym znaczeniu recenzowana książka Prof. B. Jastrzębskiego stanowi niezwykle cenny materiał badawczy, inspirujący w szczególności studentów wydziałów prawa i administracji do myślenia krytycznego, a więc ogólnie twórczego. Także może stać się podstawą prowadzenia wykładów, głównie w zakresie prawa konstytucyjnego i administracyjnego, pogłębiających studia nad konstytucyjnymi zasadami demokracji w III RP, wskazując na problemy praktyczne działania „demokratycznego państwa prawnego" na obecnym etapie rozwoju III RP. Także gdyby miało dojść do przygotowania projektu nowej konstytucji w Polsce, oczywiście, należy wziąć pod uwagę cenne przemyślenia Prof. B. Jastrzębskiego.

Licencja Creative Commons © by Wydawnictwo EUH-E, Elbląg 2020, pewne prawa zastrzeżone.